

o jego pochodzeniu – kościół w Śmiechowie, pow. koszaliński<sup>13</sup> (poz. kat. IV 6). Krzyżyk bursztynowy z Podzamcza w Szczecinie „posiada wydrążony otwór na wysokości stóp” (poz. kat. IV 17), ale jakich? Brak tu przecież wyobrażenia Chrystusa Ukrzyżowanego. Podobny skrót myślowy, który już zupełnie zniekształca i tak lakoniczny opis, znajdujemy w hasle poświęconym ampulce z Elbląga (poz. kat. IV 22) – „Jedną stronę zdobi twarz Chrystusa, drugą motyw palmety. Umieszczone po bokach uszka, służyły do zawieszania jej na skórzanym rzemyku. Prawdopodobnie jest to znak veraikon”. Z powyższego wynika, że veraikon to uszka, służące do zawieszania, a nie obraz z przedstawieniem twarzy Chrystusa.

Przy opisie wycięć w chorągiewce wietrznika z Brokęcina (poz. kat. IV 47), który nie jest zabytkiem rzemiosła artystycznego, a kowalstwa, zabrakło przytoczonych w wycięciach daty „AO 1661”.

Ostatnia uwaga dotyczy Biblii Wulgaty (poz. kat. VI 1), która jako obiekt o proveniencji stargardzkiej jest mi szczególnie bliska<sup>14</sup>. Korekty wymaga datacja zaproponowana przez D. Szewczyk – przełom XIII i XIV w., która ze względu na użytą gamę typów dekoracji kaligraficznych musi być przesunięta na pierwszą połowę XIV stulecia. Jednak najbardziej zaskoczył mnie zapis o dwóch kolofonach (nie wiem co Autorka rozumie pod tym terminem). Gdyby ten rękopis zawierał kolofony nie byłoby problemu z jego datacją oraz nazwiskiem pisarza.

Całość katalogu zamyka ubogi spis literatury (który nie jest chyba wyborem, ponieważ brak tu stosownej adnotacji) (s. 166).

Duża liczba błędów wynikających nie tylko z niestaranności, braku konsekwencji i rzetelności Autorki, ale także niekiedy braku informacji, podważa inne walory niniejszego katalogu. Należy do nich bez wątpienia strona graficzna i techniczna książki.

**Marcin Majewski**

Bożena Stramek, *Toponimia powiatu stargardzkiego*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Aleksandry Belchnerowskiej, Gdańsk 2001, ss. 260, ilustr. 7

Praca doktorska Bożeny Stramek, dotycząca nazewnictwa geograficznego powiatu stargardzkiego (wg stanu z 1999 r.), jest kolejną rozprawą zakresu toponimii Pomorza. We wcześniejszej Andrzej Chłudziński napisał rozprawę o toponomastyce powiatu

<sup>13</sup> L. Böttger, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Regierungs-Bezirks Köslin*, Bd. 1, Stettin 1892, s. 104.

<sup>14</sup> *Biblia (Vulgata)*, hasło w: Dawny Stargard. Miasto i jego mieszkańcy. Katalog wystawy. Muzeum w Stargardzie 2000, s. 78.

białogardzkiego (dysertacja na UAM w Poznaniu), a prof. dr hab. Aleksandra Belchnerowska, promotorka pracy B. Stramek, opracowała toponimię powiatów koszalińskiego i kołobrzeskiego (wydane w serii Pomorskie Monografie Toponomastyczne nr 13, Gdańsk 1995). Recenzentami są: prof. dr hab. Edward Breza i prof. dr hab. Maria Biolik.

Rozprawa B. Stramek składa się z dwóch zasadniczych części: materiałowej (słowniki nazw) i analitycznej. We wstępie zawarto historię powiatu ze szczególnym uwzględnieniem dziejów powojennych. Praca zawiera przegląd nazw miejscowych, terenowych lądowych: pól, lasów, łąk, wzgórz, etc. oraz wodnych: jezior, stawów, rzek, potoków, strug i strumieni. Materiał zebrany został poprzez analizę źródeł pisanych, kartografię oraz rozmowy z informatorami osiadłymi po II wojnie światowej. Autorka kolejno przechodzi do podania dotychczas proponowanej etymologii, ustosunkowując się do tych propozycji, częstokroć korzystając z komentarza językowego, do zapisów historycznych. Następnie cały materiał poddany został wnikliwej analizie językowej. Autorka klasyfikuje zebrane toponimy, uwzględniając trzy, różne pod względem językowym, ich warstwy: słowiańską, niemiecką i polską.

Najważniejszą zaletą pracy jest zebranie nowych źródeł, opracowanie nazw przysiółków. Natomiast nowością jest nieopracowana dotąd mikrotoponimia.

Ta najważniejsza, w kontekście powiatu stargardzkiego, rozprawa o toponimii powinna doczekać się jak najszybszego druku. Zebrany materiał oraz wyniki przeprowadzonych analiz przydadzą się zapewne w badaniach niejednego archeologa, etnografa, historyka czy socjologa.

**Marcin Majewski**

Glosa do twórczości rzeźbiarza Bartholomäusa Frantza. Na marginesie artykułu Janiny Kochanowskiej<sup>1</sup>

Bartholomäus (Bartholome, Bartholo) Frantz zaistniał po raz pierwszy w polskiej literaturze przedmiotu dzięki komunikatowi Janiny Kochanowskiej, który poświęcony został ambonie z pocysterskiego kościoła w Marianowie<sup>2</sup>. W trakcie jej konserwacji, przeprowadzonej w latach 1985 – 1988, odkryto sygnatury, które wskazały na twórców dzieła – Bartholomäusa Frantza (rzeźbiarza) i Johanna Gottfriedta (stolarza)<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Kochanowska, *Barokowa ambona z pocysterskiego kościoła w Marianowie*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. XL, 1994, s. 255-261.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 256.